

ZOFIA KUNA

ur. Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, koleżanki, czas wolny, przedstawienia, dzieciństwo, życie codzienne

Dziecięce przedstawienia

Tuśmy się spotykały, koleżanki, bo mieszkaliśmy obok siebie. Tu mieszkały dwie rodzone siostry i jeszcze jedna koleżanka, w tej chwili żadna nie żyje, tośmy razem normalnie tu czas spędzały wolny.

W czasie wakacji tośmy robiły przedstawienia. Kupowałyśmy takie książeczki, ostatnio był „Elegancki Karolek”, taki tytuł tej sztuki. Tam za nami taka była Skwarka restauracja i taka bardzo ładna na lato altana duża, tam przychodzili na piwo, nie na piwo. I to był tej jednej koleżanki wujek. To myśmy go poprosiły, żeby on nam pozwolił tam występować.

Całe wakacje żeśmy się uczyły, żeśmy się spotykały codziennie, każda miała swoją rolę iśmy normalnie ćwiczyły. Jak żeśmy opanowały już te role, pisałyśmy takie duże afisze, przyklejały na murze, że przedstawienie takie i takie, pod tym i takim tytułem. I myśmy napisały: „Wstęp po 5 groszy. Pieniądze przeznaczone na cel dobroczynny”. Za pięć groszy to można było chyba kupić pięć bułeczek albo taki mały [chleb] po złotówce. Kilogram cukru kosztował złotówkę wtedy. To myśmy brały od dzieci po pięć groszy, od starszych po dziesięć groszy.

I to było nasze zajęcie, bo żadna z nas nie wyjeżdżała na żadne wczasy czy kolonie iśmy tak się właśnie spotykały w ogrodzie, czy u mnie grodzie, czy u koleżanki w ogrodzie, i te próbyśmy miały codziennie. Jakśmy opanowały sztukę, tośmy robiły przedstawienie. I ludzie przychodzili, było kilka osób wtedy. Ze dwa albo trzy lata żeśmy robiły takie przedstawienia. To było nasze zajęcie w czasie wakacji.

Data i miejsce nagrania	2015-01-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"